

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 100  
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:  
PAWEŁ URBANIAK  
Łódź, Przejazd Nr. 8,  
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
..... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
..... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ  
Przed tekstem mk. 25.—  
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, zwyczajne mk. 7,00 za wiersz petitowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 2,50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadawane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

## Teatr Miejski

Budynki 18.  
pod dyrekcją Al. Zelwerowicza.

Niedziela 80 b. m. o g. 3 p. p. po cenach popularn.

### „Chory z urojenia“

kom. w 3 akt. Mollera z prolog., epilog. i baletem

Niedziela 80 b. m. o godz. 8 wiecz.

### „Z. A. D.“

Komedja w 4 aktach Duhamel'a.

Poniedziałek 31 b. m. po cenach załozonych

### „Chory z urojenia“

kom. w 3 akt. Mollera.

## ! Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża !

Składka wynosi od członków dożywotnich Mk. 5000.—, rzeczywistych od Mk. 50.— rocznie, wspierających od Mk. 20.— rocznie. Każdy członek po opłaceniu rocznej składki otrzymuje żeton, odmienny od zeszlorocznego.

Zapisy, oraz opłaty za rok 1921 przyjmuje biuro Czerw. Krzyża, Piotrkowska № 96—od godz. 9—3 p. p.

Ze względu na zbyt duże koszty inkasencji wysyłani nie będą, uprasza się przede wszystkim p. p. członków o wpłacanie składek do biura Czerw. Krzyża.



Piotrkowska 96 Główna.

Bzisz

IV-ty obraz z cyklu dramatów

### „Władcybi Świata“

pod tytułem

## Król Makombe

Dramat w 6 aktach.

Dziedzic dzieje się w puszczech Afryki Połudn.

W soboty 1-szy seans o g. 8 i pół.

W niedziele o godz. 2 po cenach najniższych.

#### WEZWANIE.

Do ogółu czytelników biblioteki Polskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókiennego „Praca“, Główna 31.

Mniejszym zwracamy się do ogółu czytelników biblioteki, istniejącej przy Polskim Związku Zawodowym „Praca“, by byli łaskawi zabierając się przez nich od dłuższego czasu książkami w ciągu tygodnia zwrócić, gdyż poważna liczba przetrzymywanych książek utrudnia zamknięcie księżek. Bardzo wiele dzieł np. jest w pojedynczych tomach przetrzymywanych u czytelników, wobec czego ostatecznie dzieła stają się bezużyteczne.

Nazwiska czytelników, którzy dopuszczają się tego rodzaju rzeczy, są dokładnie znane i posiadamy ich adresy, jeżeli zatem nasz apel nie odniesie skutku, to będziemy zmuszeni wystąpić przeciwko nim na drogę sądową za przewiezienie cudzej własności. Przedewszystkiem wzywamy czytelnika, który wypożyczył tom I, II i III dzieła pod tytułem „Wszehświat i Człowiek“, którego już od dłuższego czasu nie zwraca. Nadmieniamy przytem, że nazwisko danego czytelnika jest nam wiadome. „Dzieje Narodu Polskiego“ tom I i II wiemy też gdzie się znajdują.

## Uczmy się!

Tak bardzo absorbuje nas aprowizacja, tak nam lica rumien... niewiś, tak nam czoła podnosi... ambicja fałszywa, tak nam ręce krępuje... lenistwo, — że na „pracę nad sobą“, na naukę... czasu brak. Można by pisać długie kolumny w sztych myśli o naszej, grzeźnie powiedziawsz, niedostatecznej aprowizacji mózgow. Można by rysować bardzo pstre plakaty, wyobrażające „znakomitych“ ludzi w zbyt obszernej garderobie; i to zarówno ludzi z tak zwanej prawicy, jak i z tak zwanej lewicy... Ale nie czynimy tego; zrobimy to na użytek świata całego nas wrogowie i przyjaciele.

Natomiast zwróćmy uwagę na szereg wyrażających faktów i zanotujmy kilka niewątpliwych wniosków. —

Modną jest rzeczą rozprawiać o fachowości. Jednak my, Polacy, wiedzieć winniśmy, że długie lata upłynęły, zanim każdą sprawę załatwili fachowcy i to rozumny fachowiec. Raczej przyszłoby o tem, że nie święci garnki lepią jest i będzie bardzo długo powiedzeniem, charakteryzującym nasze życie. I właściwie nie o to chodzi, by było jaknajwięcej fachowców. Raczej chodzi o to, by było jaknajmniej głupców i ludzi „maszynowych“. Oczywiście każdy pracownik doskonali się w jakiejś robocie — drogą teorii czy praktyki; i każdy powinien doskonalić się, a więc spostrzegać, porównywać, stwierdzać i szukać sposobów rozwiązania zagadki, czy zrozumienia zawłości. Popychadłem jest, kto tak nie postępuje i popychadłem zjeżdża z tego światła!

Współczesna organizacja państwa demokratycznego pozwala człowiekowi być kowalem swego szczęścia, pozwala mu być czynnym, rozumieć to, co się dzieje, zapobiegać

pewnym faktom, a powodować inne; wkłada mu zresztą na barki słodki ciężar odpowiedzialności.

Wierzmy, że gdzieś tam daleko, ale w tej właśnie płaszczyźnie zakwita cudowny kwiat szczęśliwości, że tam właśnie kopią marzenia nasze i (nadal coprawda!) czyni nasze grób — złu. Więc obowiązkiem społecznym staje się już nie posłuszeństwo, ale rozumienie, już nie pokora, ale namysł, już nie cierpliwość, ale wyrozumiałość. Jednak trudna to bardzo sprawa rozumieć życie społeczne; bo to trzeba i mózg mieć jako tako wygimnastykowany i dużo wiedzieć; trzeba wogóle myśleć i pożądać stawy dla myślenia. Trzeba odbywać wędrówki myślowe po łąkach i wodach, do wnętrza ziemi zaglądać i na dno wód, trzeba ku gwiazdom wybiegać i dostrzegać mikroby, trzeba biedz okiem od kamienia, rośliny i zwierzęcia ku człowiekowi; trzeba wreszcie badaniu pracy człowieka się przypatrywać i o rezultatach jego trudów zbierać wieści, wiązać człowieka i jego pracę z pojęciem czasu i przestrzeni. Żądza prawdy i wiedzy być musi i jest tym bodźcem, który popycha człowieka w kierunku pracy umysłowej. Ale zawsze przyświeca mu przeświadczenie, iż pracuje także dla dobra powszechnego i losy społeczności szczęśliwszemi czyni; przytem każdą chwilę pracy opromienia mu odozucie tego, że więcej wie, że lepiej, skuteczniej może codzienną swą robotę wykonywać.

Jesteśmy tem pokoleniem, które los powołał do budowania i urządzania życia zbiorowego w państwie, oraz do zdobywania narodowi należnego mu stanowiska w świecie. Trudno nam powoływać się na dawno umarłą przeszłość. Bogacz może sobie pozwolić na ignorancję, właśnie Lloyd Georg może nie odróżniać pojęć Silesia i Cilicia, ale biedak, ale ktoś na dorobku dopiero będący musi dużo i dobrze wiedzieć, by nie zginać!

I tutaj pora stwierdzić ze smutkiem, że w Polsce sprawie oświaty poświęca się stosunkowo za mało uwagi i energii. Władze odnośne nie zdobywają się na akcję szeroką, inteligencja rusza się ospale, o dzwiganu instytucji oświatowych nie myśli, a sama czyta bardzo mało i jest przerażająco obojętna na zjawiska z dziedziny mózgu.

Uczy się tylko młodzież miejska i wiejska, bo „dorośli“ ohłopi i robotnicy wcale nie są lepsi od t.zw. inteligentów. Wielu, bardzo wielu wogóle nie myśli, inni uważają się za dostatecznie mądrych, inni jeszcze

chcieliby się poduczyć, ale uważają, że im to nie wypada, bo ów jest prezesem, ów delegatem, więc przeciw powinien być mądry.

Jednostki dobrej woli tworzą różne szkoły, kursy, organizacje, wykłady, lekcje, gadają, zachęcają; ale wszystko to nie wiele pomaga. Lekkomysłni jesteście bardzo! I nawet w tej dziedzinie działać zgodnie nie potrafimy.

Wojna już ustała, energii mniej zużytkowujemy, więc czas najwyższy zmobilizować siły i skupić się wokół zagadnień oświaty.

Wszystkim, wszystkim, którzy jakiegokolwiek garnki przysłowiowe lepią (a świętych wśród nas bardzo mało!), nieustannie troskać się wypada o stan własnych i cudzych mózgownic. Obyśmy o tem pamiętali...

Zygmunt Lorentz.

## Wszyscy i wszystko dla Śląska.

Już czas! Na zegarze dziejów wybiła jedna z tych godzin, które rozstrzygają o całych stuleciach historii.

Gdybyśmy przegrać mieli w walce plebiscytowej na Górnym Śląsku, przegralibyśmy nie tylko szmat ziemi polskiej, kilka milionów dusz polskich, lecz polską potęgę, polskie bogactwa, polskie znaczenie wśród państw i ludów Europy.

Powołani przez obywatelstwo stolicy, aby skupić całą Polskę w jednym olbrzymim wysiłku, wołamy:

„Wszyscy na szanec!“  
„Wszyscy z ofiarą dla Śląska!“  
„Niech każdy daje co może i nawet więcej, niż może!“

Jeśli nas w tym momencie dziejowym nie zbudzi okrzyk:

„Ratujmy ziemię Piastowską! Ratujmy lud Górnos Śląski! Ratujmy śpichlerz Ojczyzny!“ — to syny nasze i wnuki będą miały prawo gardzić nami tak, jak my gardzimy współwinowajcami rozbiorów.

Spełnił się „cud nad Wisłą“. Do „zwycięstwa nad Odrą“ niepotrzeba cudu, tylko woli, energii, miłości i wielkiej ofiary.

Wstańcie i czyńcie!  
Już czas!

## Ruch robotniczy zagranicą.

### Rozłamy w socjalistycznych partjach.

W ostatnich miesiącach nastąpił w partjach socjalistycznych szereg rozłamów na tle programu społeczno-politycznego i stosunku do III-ciej Międzynarodówki (Komunistycznej).

Najważniejsze z nich to: rozłam w socjalistycznej partii francuskiej na kongresie w Tours, na którym przeciwnicy bolszewizmu opuścili kongres zakładając odrębne stronnictwo — oraz



rozłam u socjalistów niezależnych Niemiec, gdzie na zjeździe w Hall uzyskali większość komunistów, zaś niezadowoleni z tego umiarkowali socjaliści opuścili zbolszewiczających towarzyszy zakładając oddzielną partję.

W tych dniach obraduje kongres socjalistów włoskich, gdzie również grozi rozłam. Partja włoska formalnie przystąpiła rok temu do III-ciej Międzynarodówki — lecz w praktyce nie mogła wykonać 21 warunków bolszewickich, ponieważ groziłoby to całkowitem rozbitiem partji a możej związków zawodowych.

Tymczasem Moskwa gwałtownie napiera na wykonanie warunków i zmusza do tego część oddanych sobie członków partji socjalistycznej. Między innymi domaga się wykluczenia np. Turatiego i innych wybitnych członków partji, cieszących się popularnością.

W takich okolicznościach należy przewidywać rozłam.

W podobnych warunkach znalazła się partja socjalistyczna z Norwegii, która oficjalnie należy do III-ciej Międzynarodówki, jakkolwiek nie wszyscy jej członkowie godzą się na program komunistyczny.

Stanowili oni t. zw. opozycję, która w d. 14 i 15 b. m. na zjeździe w Carystani postanowiła wystąpić z ogólnej partji socjalistycznej, odrzucając 21 warunków moskiewskich i założyć nową partję.

W rezolucji zaznaczono, że przyjęcie tych warunków wyjdzie jedynie na korzyść pracowników klasy robotniczej a ruchowi zawodowemu przyniesie dotkliwą szkodę.

### Socjalizacja kopalń w Czechach.

11 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie wspólne posłów i senatorów czeskiej partji narodowo-socjalistycznej, na którym minister robót publicznych inż. K. v. n. wyłożył swoje poglądy na wywłaszczenie i socjalizację kopalni. Wstąpieniu referat jego brzmiał:

Warunkiem socjalizacji jest, aby państwo na niej zyskało. Następnie skutkiem socjalizacji węgiel nie powinien podrożeć. Robotnicy powinni otrzymać dostateczną płacę i udział w zyskach. Robotnik powinien zapoznać się z całym zarządkiem a specjalnie z zarządkiem kopalni, w której pracuje. Musi nastąpić ogólne polepszenie warunków życiowych w kraju.

Gospodarzenie węglem powinno się

odbywać nie w sposób biurokratyczny lecz handlowy.

Sprawa majątków posiadaczy kopalni musi być oceniana z uwzględnieniem interesów zagranicy. W żadnym razie nie mogą im być wypłacone ceny wojenne. Należy postawić sobie pytanie, czy siła finansowa państwa pozwala na takie operacje gospodarcze. W Niemczech przyszli do przekonania, że całkowita socjalizacja kopalni od razu przeprowadzona nie jest korzystną pod względem ekonomicznym.

Dlatego postanowiono tam przeprowadzić najpierw częściową socjalizację. Względy polityczne według ministra, nie powinny być tu miarodajnymi. Proponuje on wybór komisji gospodarczej, złożonej z 14 członków, której zadaniem byłoby opracowanie projektu prawa o rozdziale węgla i ruchu w kopalniach.

### Rezuchy komunistyczne w Dreźnie.

W d. 11 stycznia wybuchły wielkie zaburzenia bezrobotnych skierowane przeciw Sejmowi. Na czele demonstracji stali komuniści, którzy podburzali tłum do opanowania Sejmu.

Policja jednak rospędziła tłum i zamknęła dostęp do Sejmu.

Na temat zaburzeń rozwinęła się w Sejmie gorąca dyskusja, w której zabierali głos ministrowie: spraw wewn. Lipski (niezależ. socj.) i pracy Jäkel (niezależ. socj.) broniąc rząd, który nie ma środków na podniesienie wsparcia dla bezrobotnych. Niezależny socjalista poseł Menge w gorącej sprzeczce z komunistami nazwał ich zawodowymi podżegaczami, którzy nęczę bezrobotnych wykorzystując dla celów politycznych i podburzając ich do demonstracji, podczas gdy sami siedzą po kawiarniach obficie racząc się i zalewając alkoholem.

### Socjaliści niemieccy wobec robotników polskich.

Na posiedzeniu Sejmu pruskiego w d. 11 b. m. zabrał głos między innymi niez. socjalista, poseł Klausner i protestował przeciw wprowadzaniu do kraju robotników rolnych Polaków, którzy rzekomo łamią i osłabiają związki zawodowe niemieckich robotników rolnych.

### Bezrobocie

W Belgji. Belgja przechodzi kryzys gospodarczy, który najśmiej odbija się w przemyśle włókienniczym, na-

szępnie w metalurgicznym. Bezrobocie wywołane zostało brakiem surowca. Rząd belgijski zamówił już wełnę w Argentynie, po której nadejściu fabryki ruszą.

Narazie rząd wypłaca bezrobotnym po 3 franki, kobietom po 60 centimów, na dzieci po 60 cent. To jednakże nie wystarcza i powoduje niezadowolone robotników.

W Niemczech. Liczba pobierających wsparcia dla bezrobotnych wynosi w Niemczech około 400.000 osób. Jednakże około 400.000 nie pobiera zasiłku. Tak więc na zagrodzie 800.000 bezrobotnych. Ponadto około 2 milionów robotników w Niemczech jest źle płatnych.

### Niemieckie zdrady na Pomorzu w świetle dokumentów.

Na podstawie posiadanych przez władze dokumentów, dziś kategorycznie twierdzić możemy, że zdemaskowany został ostatnie kontakty Niemców z bolszewikami podczas ostatniej inwazji bolszewickiej na Pomorze.

W oddziałach bolszewickich figurowali kawalerzyści niemieccy, maskujący swoją przynależność do armji niemieckiej kurtkami bolszewickimi, narzucając na niemieckie słocho mundury kawalerystyki. Nie może tu być mowy o tam, że byli to Bojanis, korzystający tylko z niemieckiego umundurowania, ponieważ wielu z nich miało na mundurach dawne oznaki wojska niemieckiego, wszyscy też oni rozmawiali pomiędzy sobą i z ludnością miejscową tylko po niemiecku. W powiecie Działdowskim, pomiędzy Piastkami a Skurpiem, operował szwadron kawalerji niemieckiej ze 100 ludzi złożony, posiadający nawet ohorągiew niemiecką. Żołnierze szwadronu śpiewali „Deutschland, Deutschland ueber alles“.

W rozmowie z mieszkańcami wsi łożnierec ci zaznaczyli, że „teraz Polska sgnęła i Niemcy dostaną ten teren z powrotem“.

Po zajęciu przez bolszewików Działdowa, przybyło tam na esle oddziału czterech oficerów niemieckich, należących do etapu 12 dywizji bolszewickiej. Bównież jednym z komisarzy bolszewickich był Niemiec, przysłany przez rząd niemiecki. Dowódcą bandy bolszewickiej, był komunist niemiecki, pochodzący z zagłębia Saary.

### „Co widziałem w Rosji i co o niej myślę?”

W Warszawie w Towarzystwie higienicznym wypowiedział odczyt pod powyższym tytułem p. Tytus Filipowicz, przewodniczący polskiej misji dyplomatycznej w Gruzji i Azerbejdżanie, jak wiadomo wię-

ziony przez kilka miesięcy w Rosji sowieckiej.

Pan Filipowicz w czasie swojej niewoli starał się, jak twierdzi, kierować zasadą: „Dobrze się odczytać i niczem się nie przejmować”, prztem obserwował stosunki i badał nastroje, co prawda... poprzez kraty więzienne, ale gdzieś w Rosji zarówno dawniej, jak i teraz koncentrowała się opozycja, jak nie w więzieniu—w „Butyrkach“!

Ale, jakże inny nastrój panował wówczas za caratu wśród mas więźniów politycznych, a jaki panuje dzisiaj wśród steryzowanych wrogów ustroju sowieckiego: wszędzie znać pogodzenie się z istniejącym stanem rzeczy, a nawet kompromis i współdziałanie z rządem, który z taką perfekcją umiał przełamać wszelkie przeszkody i z całą bezwzględnością wcielił w czyn rzucane w masę hasła. I jeszcze raz wysłuchali zebrani szczegółów o przechodzącej wyobraźni akcji agitacyjnej, opartej na ostawionych pociągach agitacyjnych zaopatrzonych w kinematografy, czytelniki, biblioteki, drukarnie i redakcje wędrujących wraz z pociągami pism.

I właśnie, jako zdecydowany przeciwnik ustroju bolszewickiego, prelegent podkreślił, jak dalece wzmocniła się wiara sowiecka zarówno pod wpływem wypraw kontrrewolucyjnych generałów, jak i bezwzględnej walki z wszelką opozycją, która też w życiu publicznym Rosji obecnej nie gra żadnej roli i po największej części znajduje się... w więzieniu!

Co do sytuacji ekonomicznej to ceny wszelkich artykułów są, jak wiadomo, wprost fantastyczne, do czego jednak ludzie się przyzwyczaili i samist liczyć u kopiejkę, liczą na tysiące i dziesiątki tysięcy sowieckich rubli.

W zakończeniu zaznaczył prelegent, że jedynie reformy wawnętrzne, których tak potrzebuje młody organizm naszego państwa, mogą zapewnić nam bezpieczeństwo naszej niepodległości i dać nam powodzenie, że proletarijat polski zawiadzie pokładane w nim nadzieje komunistów polskich i rosyjskich, tak jak zawiódł je w sierpniu r. ub. pod Warszawą!

## Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca”

## Z tygodnia.

O czym tu dumać? — Opozycja. — Krytyka. — Proletariat łódzki podstawa polskości. — Gospodarka.

O czym tu dumać na łódzkim bruku, na co z pośród wielu cisnących się pod pióro spraw zwrócić przedewszystkiem uwagę? Czy zająć się najnowszą chorobą, której społecznych nauk lekarze dają nazwę delirium karnawałowe, czy płakać nad pogrążającą się w otchłań upadku marka, o której wiceminister Strasburger — powiada, że nie jest nasza, której jednak spadek nam najbardziej dokucza, czy też rzucić pioruny oburzenia w paskarzy, wiedząc, że to wywoła wśród nich uśmiech pobłażania i będzie im zachętą i pobudką do dalszego bezkarnego uprawiania pod osłoną praw i czujnym okiem niekarzącej sprawiedliwości swego bandyckiego rzemiosła?

Czy mam wreszcie pisać o tem, jak człowiek nietaktowny, a w postępowaniu swoim lekkomyślnie nie liczący się z niczem może narazić tysiące ludzi na niepowetowane straty, jak to ma miejsce na kolejkach dojazdowych z osławionym dyr. Grzelichem, który jakby na uragowisko zdrowemu rozsądkowi i naturalnemu porządkowi rzeczy jest członkiem Wojewódzkiego Komitetu Rady Obrony Państwa? A niefortunny delaborat przeklinanego dziś w całej Polsce posła Grzędzielskiego, znany ogółowi pod nazwą Ustawy o ochronie lokatorów? A drożyzna? — Jak więc widzicie — do omówienia jest spraw aż nadto... Jedna przed drugą naprasza się pod pióro...

Nie zajmę się jednak żadną z nich, mam bowiem zamiar inny, wielki, nęcący. Będę ganił gospodarkę miejską w Łodzi. Będę ganił Magistrat, nie oszczędzę też i Rady Miejskiej! Dziwicie się, nieprawda? Uważacie, że monopol i

przywilej krytykowania łódzkiej gospodarki miejskiej ma na terenie Rady Miejskiej p. L. Chwalbiński, Helman Lichtenstein i opozycjoniści z zasady i z konieczności, a w prasie czyni to „Kurjer Łódzki” i „Rozwój”? Czyż ja wobec tego mam sobie już odmówić słodczy krytyki i opozycji? Niel Wszak pismo moje nie jest organem Magistratu, a więc mogę bezstronnie spojrzeć na władze miejskie i ich gospodarkę. Krytyka szczerą, uczciwą i bezstronna jest zjawiskiem pożądanym i przyczynia się niejednokrotnie do uzdrowienia stosunków.

Zanim jednak przejdziemy do właściwego tematu przyjrzyjmy się krytyce i opozycji. Kto ją reprezentuje? Pan Helman, Holenderski i Lichtenstein — to przedstawiciele „krzywdzonej” na stronach gazet żydowskich — mniejszości narodowej.

W Polsce dzieje im się podobno krzywda, w Łodzi co tydzień podobno odbywają się pogromy żydowskie, rynsztoki i kamienie uliczne opływają krwią dręczonego ludu wybranego.

Najbardziej jednak ubolewają nad tem, że są w znikomej mniejszości w Radzie Miejskiej, że przeto w myśl swych planów i chęci nie mogą odpowiednio rządzić miastem.

To jedna grupa opozycyjna. Na czele drugiej stoi jak rycerz bez trwogi i skazy, jak herold pięknej i niezapomnianej przeszłości p. L. Chwalbiński. Pod jakim godłem występuje? W czyjej obronie walczy? Walczy w obronie tych skrzywdzonych i upośledzonych nieboraków, którzy dawniej stali na czele miasta z łaski nienawistnych okupantów, a których następne wybory usunęły w cień.

Pan Chwalbiński walczy w imię tych, którzy byli, których teraz niema, ale którzy, zdaniem jego muszą, przyjąć, wziąć ster skolatanego wicheru wypadków Łodzi i wyprowadzić na spokojne i rozległe fale dobrobytu i szczęścia.

Pan Chwalbiński walczy wytrwale. Ponieważ wytrwałność w większości wypadków więcej skutek pomyślny — bądźmy więc pełni otuchy, że i praca znojna i ofiarna p. Chwalbińskiego i towarzyszy (tylko nie czerwonych) nie pójdzie na marne...

Niechaj żywi nie tracą nadziei... A teraz przejdźmy do zarzutów! Skład Rady i Magistratu nieodpowiedni i nieprzygotowany do pełnienia ciężkich obowiązków rządzenia miastem. Dlaczego? Bo wybrany przez robotników.

W Radzie i Magistracie powinni być przedstawiciele miejskich sfer posiadających: kupcy, przemysłowcy, właściciele nieruchomości, bankierzy i wszelkiego innego rodzaju rentjerzy, a nie głoduse, smoluchy, analfabeci.

Robotnicy i inteligencja pracująca mogą co najwyżej mieć w Radzie Miejskiej kilku wyrazielieli swoich pragnień, którzy mieliby możność przedkładania do łaskawej i uprzejmie życzliwej wiadomości ojców miasta, tego, czego się odważyli żądać w swej zuchwałości niepowściągnięty proletarijat.

Tak być powinno! Do tego należy dążyć. W jaki sposób? W jakikolwiek bądź sposób ograniczyć prawa wyborcze mas nieposiadających chudeuszów, głoduszów, smoluchów i różnych gryzpiórków nauczycielskich i urzędniczych. Wprowadzić choćby ordynacje kurjalną — ot taką, jaką mieliśmy z łaski okupantów. Wtedy to dopiero powstałaby radość w Sionie kapitalistyczno-kupiecko-kamieniczniczym.

Rządy Łodzi dostałyby się kupcom, przemysłowcom i kamienicznikom. Wtedy nastalby raj. Wtedy wszyskoby się poprawiło. Pytanie, czy byłby chleb, mięso, węgiel? — Ktoby wobec ogromu radości pytał o takie drobiazgi... Mogłoby tego wszystkiego nie być, ale mimo to byłoby dobrze.

Zniknęłaby krzywda „narodowa”. Nastalaby zgoda między narodowociową. Wszłoby do Rady więcej Niemców i

żydów. Byłby wielki majufes. Pan Helman z gałązką pokoju rzuciłby się w objęcia rozczulonego do głębi p. Czajewskiego, p. Chwalbiński darowałby wszystkie urazy p. Friesemu i złożyłby na jego policzku pocałunek pojednania.

Coby to było za szczęście! Powiada ktoś, że Łódź zatraciłaby wtedy swój polski charakter, a stałaby się małym Babilonem polsko-niemiecko-żydowskim.

Powłada ktoś, że podstawą polskości Łodzi jest proletarijat. Kto w jego prawa wyborcze godzi, ten godzi w polskosc Łodzi, ten działa na rzecz i w interesie żywiołów obcych...

Ci jednak, którzy się uważają za głos sumienia narodowego, którzy codziennie udrapowani w barwy narodowe wolają na wszystkie strony: Ojczyzna — Ojczyzna — ci ojcowie narodu nie zwracają uwagi na interes prawdziwie narodowy i gotowi są z jego uszczerbkiem i krzywdą — nasycić swe osobiste i klasowe ambicje.

Czy wobec tego wszystkiego, co powyżej napisałem — ma wynikać, że bronie obecnego Magistratu i Rady Miejskiej? — Bynajmniej!... Ja bronie i bronie będę polskości naszego miasta, a tę widzę w udziale polskiej klasy pracującej w gospodarce miejskiej...

Pozatem zgadzam się z krytykami, że gospodarka wydziału opieki społecznej jest za drogą, że gospodarka wydziału budownictwa — zła, a wydziału zaprowiantowania — rekordowo, okropna itd. itd. Ale pytam się, czy w czasach anormalnych można prowadzić gospodarkę normalnie wzorową? — Na to trzeba chyba cudu.

W takich jak dziś czasach trzeba w granicach panujących warunków — prowadzić możliwie najporządniejszą gospodarkę. Tego mamy prawo od Magistratu wymagać!



## W sprawie bezrobocia, panującego na kolejkach dojazdowych łódzkich.

### INTERPELACJA

Bolesława Fichny i kol. z NPR. do P. P. Ministrów Kolei i Ochrony Pracy.

### UZASADNIENIE

Od trzech tygodni trwa na wszystkich łódzkich liniach dojazdowych, t. zn. na liniach: Łódź — Pabjanice, Łódź — Zgierz, Łódź — Tuszyń, Łódź — Ruda Pabjanicka, Łódź — Konstancynów, Łódź — Aleksandrów, bezrobocie. Powstało ono na tle zatargu pomiędzy Dyrekcją Kolei Dojazdowych a pracownikami o względy nie tylko natury ekonomicznej, lecz również o względy natury publicznej.

Pracownicy, przystępując do bezrobocia, uczynili Dyrekcji Kolei Dojazdowych cały szereg zarzutów, sprawdzenia których domagają się ze strony czynników rządowych. Z tej więc racji, ingerencja władz rządowych jest tu konieczna.

Następnie — unieruchomienie komunikacji pomiędzy Łodzią a wszystkimi okolicznymi podmiejskimi, stawia ludność tych okolic w bardzo krytycznym położeniu. Najwięcej cierpią jednak na tem dzieci szkolne, które zmuszone są siłą wyższą, do szkolnego bezrobocia.

Z wyżej wskazanych powodów i na skutek życzenia wszystkich poszkodowanych, interwencja rządowa w celu jaknajszybszego ukończenia bezrobocia na łódzkich liniach dojazdowych jest konieczna.

Wobec powyższego, pytamy P. P. Ministrów Kolei i Ochrony Pracy:

Czy ze strony Rządu zostały zastosowane wszystkie środki, zdążające do ukończenia tak długo trwającego na kolejkach dojazdowych łódzkich, bezrobocia?

### Z kolejek dojazdowych,

Dotychczas w przebiegu strajku nie zaszła żadna zmiana, gdyż powiód delegacji spodziewanym jest dopiero dzisiaj. O rezultacie swej podróży do Warszawy delegacja poda do ogólnej wiadomości w prasie.

Do sądu pracowników K. D. dochodzi jeszcze żądanie utrzymania przy związku sekretarza na koszt dyrekcji K. D. jak to ma miejsce na kolejkach państwowych, gdzie jest dwóch płatnych funkcjonariuszy. Przedłużenie strajku jest winą p. Gerlicza, który traktuje pracowników jak pracowników lub poddanych, starając się ich upokorzyć.

## Ruch zarobkowy

### Umowa z pracownikami Elektrowni.

Długotrwale, bo od 21 grudnia ub. r. trwające pertraktacje na temat podwyżki, dziś właśnie dobiegły do końca, przyczem stało się zadość słusznym żądaniom pracowników Elektrowni Łódzkiej, bo jak się dowiadujemy, uzyskali oni za miesiąc styczeń tyle procentu podwyżki, ile wykazała Komisja Statystyczna za tenże miesiąc, t. j. 37,08 proc.

Tutaj podkreślić wypada, że dodatni wynik taki pracownicy Elektrowni zawdzięczać mogą przede wszystkim swemu takłownemu i cierpliwemu działaniu, oraz w niemałej części p. Wojewodzie Kamieńskiemu, który w sprawie tej okazał wiele dobrej woli i zrozumienia a nawet, szczerze mówiąc, bezpośrednio przyczynił się do tego, że podwyżka została pomyślnie zatwierdzona. Pan Wojewoda osobiście był w tej sprawie w Warszawie.

Delegacja pracowników Elektrowni Łódzkiej na dzisiejszej konferencji u Wojewody z chęcią przystąpiła na propozycję tegoż, aby — dla uniknięcia wszelkich nieporozumień i tarć — wykazy Łódzkiej Komisji Statystycznej całkowicie obowiązywały i na przyszłość przy regulowaniu pensji w Elektrowni Łódzkiej. (Komisja Statystyczna, zdaniem p. Wojewody, wykazy takie publikować będzie piątego dnia każdego miesiąca).

Odpowiednia umowa zostanie podpisana przez Delegację Prac. Elektr. Ł., oraz Zarząd Elektrowni w obecności Pana Wojewody, Przedstawiciela Urzędu Elektryfikacyjnego i Inspektora Pracy w najbliższy wtorek w Województwie Łódzkim.

### Zebranie Delegatów i poborców Zw. „Praca”.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem w sali Polsk. Zw. Główna 31 odbędzie się zebranie delegatów i poborców Związku „Praca”, na którym będzie omawiana sprawa obecnego zastojów w przemyśle włókienniczym z powodu braku węgla, na które to zebranie zostali zawezwani posłowie. Sprawy bardzo ważne. Prosi się o liczne przybycie.

## Wieża Babel...

### Kwiatki z dziedziny porządków aprowizacyjnych.

(c) Dotychczas obowiązuje w mieście cena na mydło w sumie 35 mk. za funt (48%) w rzeczywistości konsument za mydło płaci 60—70 mk.

Wobec powyższego rodzi się pytanie, co robia odpowiedzialnie wydziały Województwa, aprowizacji i walki z lichwą?

W tych dniach nadszedł do Łodzi wagon oleju jadalnego (z Ostrowia), który właściciele przeznaczili do celów technicznych (wyrób mydła).

Jeden z urzędów aprowizacyjnych zarekwirował cały ładunek, wobec czego właściciele czynią zabiegi w Województwie o zwolnienie oleju i jak ci sami właściciele twierdzą „sprawa jest na dobrej drodze”.

Wrazie zwolnienia, czy wydział do walki z lichwą i spekulacją (dla przyzwyczajenia SSS) zgodził się swoim „pouczeniem” zamknąć Urząd zwalniający tam gdzie „pouczenie” przewiduje?..

W sejmiku łódzkim dzieją się następujące rzeczy:

Wydział handlowy przy Sejmiku zakupuje towary na aprowizację powiatu, w Gdańsku i zagranicą.

Korzysta wówczas Sejmik z udogodnień przewozowych, taryfowych itp. Rzecz to zupełnie naturalna. Lecz nie naturalną rzeczą jest, że kierownik tego wydziału p. Strauss, prowadzi jednocześnie towary na własny rachunek...

Czyżyż ten, na wojnie zubożony człowiek, do zaakręglenia swej fortunki zrobionej na artykułach żywnościowych, potrzebował specjalnych udogodnień?

## Bolszewizm kamieniczników.

### (Co uchwalono na zebraniu)

W tych dniach w sali Tow. Kredytowego odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Stow. właścicieli nieruchomości w Łodzi. Omawiano sprawę nowej ustawy o ochronie lokatorów, która nie zadowoloniła właścicieli domów, uważających się za bardzo pokrzywdzonych. Grupa ich wystosowała nawet do Rządu depeszę z żądaniem skasowania tak „krzywdzącej” ustawy z zagrożeniem, że o ile nie będą uwzględnione słuszne postulaty kamieniczników, ci ostatni przystąpią do strajku. Jednakże nie jest wiadomym, aby telegram ten poskutkował, gdyż do dnia dzisiejszego nie ma żadnej odpowiedzi.

Po wyjaśnieniach p. Suligowskiego, osławionego rzecznika interesów kamieniczników, przystąpiono do krytyki ustawy i po dyskusji uchwalono co następuje:

1) od 1 lutego każdy gospodarz ma mieć wolną rękę w sprawie dozorców domowych, 2) żadne Stow. Właśc. Nieruchomości nie ma prawa wchodzić w jakikolwiek pertraktacje ze związkiem dozorców — każdy właściciel powinien się sam ułożyć ze swym dozorcą, 3) zażądać od Magistratu m. Łodzi, aby tenże własnym kosztem oczyszczał ulice miasta, jak to czyni dotychczas z placami publicznymi, go, spodarz zaangażuje sobie, kogo będzie chciał, do utrzymania porządku w podwórzu. Do tego kwalifikują się kobiety, względnie żony dotychczasowych stróżów, a mężczyźni mogą zajmować się inną pracą, ewentualnie mogą pracować na roli.

Co do nowej ustawy uchwalono m. in. co następuje:

1) Podwyżka komornego 100 i 300% z niesnacznymi dodatkami w stosunku do

normy przedwojennej, nie może sadowelić właścicieli nieruchomości, tembardziej, że wszelkie podatki komorne i państwowe zostały już nadzwyczajnie wyszczególnione i czepiane być muszą z powyższej okoliczności komornej i czynią je jeszcze mniejszym.

Ogólne zebranie zatem przychyliło się do rezolucji, powziętych na wiecu właścicieli nieruchomości m. Warszawy i postanawia wezwać Sejm do uchwalenia zezwolenia na pobieranie przez właścicieli domów dziesięciokrotnego komornego w porównaniu z czynszem w czerwcu 1914 r.; wezwać rząd do wyłożenia będących w Łodzi w stanie rozpoczęcia około 200 domów, które użycie być winny na biura rządowe oraz na mieszkania dla funkcjonariuszów rządowych; wezwać rząd do zamknięcia rekwizycji lokali w domach prywatnych.

Następnie zebrani potępiają [rabunkową (III) gospodarkę Magistratu m. Łodzi i wzywają tenże do baczniejszej i więcej celowej gospodarki [funduszami miejskimi] oraz postanawiają nawet wyatypić ze skargą na Magistrat do odpowiedzialnych czynników”.

Komentarze zbyteczne.

## Faramuszk.

### U nas inocej.

Gdzieś tam za morzem w odległej krainie bogactwo ludu pono jest ogromne: chleb można kupić o każdej godzinie, nie żałą w urodzajne dni rzesze bezdomne.

Syci, więc rok ich krótszy, niż nasz dlonok, głód charakterów swym jadłem nie paczy... Nie wiedzą co to kartki i ogonek. U nas inocej, inocej, inocej.

Gdzieś tam daleko, że tysiące straży musiałbyś minąć, nim dobrnieś granicy, pono się ostro biorą do paskarzy, zmieniają pasek na sznur szubienicy.

Paskarz w więzieniu pozna dni głodówki, a prawo rychło przestępstw uo wybaczy... Ach, i nie wiedzą, co to brak łapówki. U nas inocej, inocej, inocej!

Cwiesk.

## Mały feljeton.

### Taniec.

Motto: Pawiem narodów [był i papuga] Słowacki: „Grób Agnieszki”.

Na estradzie — orkiestra. Słychać szczyt rozstrojonych skrzypiec, przeraźliwy pisk fletu i bebnienie rozklekotanego pianina.

Pary sąną długim korowodem... Chorobliwym, jakimś blaskiem ślą się oczy złotodźbiających młodzieniaszków i krótkowarkoczych dziewczątek. Jakież tajemnicze, gorące wypowiadane półotwiera przelatują z ust do ust... Starzy patrzą z pobłażliwym uśmiechem na swoje potomstwo i dumnie jest a dzieł XX wieku.

Tańczą... Młodzież ma przytom miny tak dziwnie poważne, jakby conajmniej w tej chwili spełniała akt niezwyklej wagi. Kółczą się pary w takt najnowszej walec... Pęd nadobna rywalizacja ze swymi tancerzami w przyczo-waniu ruchów, kolysaniu się, przegnanianiu... Co to jest!

„To! one — steep, fox — troli! Czy ja-koś tam? Objasnia male ktoś obok stojący. Ale! to ohydne!

Idą naprzód, potem się cofają, przycsem odbiera się wrzawie, nie dające się wyrazić w sposób możliwy przyawolity.

Mniejsza jednak o przyswoitłość. Te zamorskie tańce są w wysokim stopniu nieestetyczne. No i ta powaga, dia której wybrano moment najmniej odpowiedni!

Czuje się niesmak, tembardziej, że młodzież bawi się pod okiem matek, ojców i całej gromady o rozmaitym stopniu powagi opieku-nów i opiekunek.

Lecz oto zagrall mazur! Pełno ognia tony przeszły duszne powietrze sal... Melodia, niby tabun wspaniałych rumaków wpada między tłum omdle-wających, półsennych mdłym tańcem par, chcąc rozbudzić zar w napół spopiślatłych przez nie-zdrowe wylewy pierśsiach.

Wodźrej krzyknął: — Proszę państwa! do mazural Tancerzicy szybko opuścail salę, sda-ają się w stronę bufetu...

Przestano grać mazura. Nie miał go kto tańczyć!

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

30	Dziś Martyny	
	Jutro Piotra	
Niedziela	Wschód słońca,	7 m. 49
	Zachód	4 m. 88
	Wschód księżycy	11 m. 42
	Zachód	2 m. 54

— Z Elektrowni: W dniu wczorajszym Elektrownia otrzymała 12 wagonów lichego węgla, co stanowi zaledwie połowę dziennego zapotrzebowania. Wobec tego dostarczenie prądu dla zakładów przemysłowych do poniedziałka jest niemożliwe. Dopiero po otrzymaniu przydziału choćby na jeden dzień w całości — umożliwi się dostawę prądu.

— Z braku węgla: Jedną z największych zakładów przemysłowych, mianowicie fabryka L. Geyera wstrzymana została w sobotę z braku węgla na czas nieograniczony. I znów więc wskutek niedbalstwa PUW. 2600 robotników pozbawionych jest pracy.

— Wezwanie do inwalidów: Okręgowa Ekspozytura Sekcji Opieki M. S. Wojskowych w Łodzi, wzywa ponownie wszystkich inwalidów wojskowych zdolnych do pracy na roli, w pierwszym rzędzie małorolnych, bezrolnych i najmniej zamożnych do rejestracji się w biurze Ekspozytury S. O. przy ul. Ewangelickiej 17 w celu otrzymania nadziału ziemi.

Zaznacza się, że zapisy będą naku-tecniiane do dnia 28-go lutego 1921 r. włącznie i późniejsze zgłaszania nie będą uwzględniane.

— Kary: Urząd walki z lichwą skazał za spekulację czterech kupców żywno-skich na kary od 5 do 10 tysięcy mk.

— 45-lecie chóru: Zarząd chóru polskiego przy k. ś. c. św. Krzyża z okazji 45-letniej rocznicy założenia chóru zamówił mszę świętą, która odprawioną została w kościele św. Krzyża w sobotę dnia 29 b. m. o godz. 10 rano za zmar-łych członków T-wa. W niedzielę dn. 30 o godz. 12 i pół w poł. msza na intencję chóru.

## Z życia organizacji N. P. R.

### Bożność członkowie Działnicy Bałuckiej!

Zarząd Dz. Bałuckiej urządził dnia 2 lutego r. b. Zabawę taneczną w sali Tow. Spiew. Moniuszki przy ul. Ogrodowej 34.

### Zebranie Działnicy Bałuckiej.

W niedzielę [dn. 30 b. m. o godz. 3 i pół pp. odbędzie się zebranie Zarządu Działnicy Bałuckiej!

### Zabranie Komieji Zabawy Kęta pracowników miejskich N. P. R.

We wtorek o godz. 6 i pół wieczorem odbędzie się zebranie Komieji Zabawy Kęta Prac. miejskich N. P. R. w celu ustalenia programu i omówienia wielu innych spraw dotyczących się tejże.

### Zebranie członków Sekcji Handlowej „Pracy”.

W poniedziałek o godz. 8 wiecz. w klubie N.P.R. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie członków zarządu b. Sekcji Handlowej „Pracy” Sprawy bardzo ważne. Udział wszystkich członków konieczny.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Miejski.

Dziś, w niedzielę, Teatr czyany będzie dwukrotnie: o godz. 3 po południu po ceach popularnych zawsze mile słu-chany arcyzabawny „Chory z urojenia”. O godz. 8-ej wiecz. „Z. A. D.” Duhamella poraz drugi.

Dzień aktora — to dzień uroczysty zrzeszonych mas aktorskich Z. A. S. P. Wszystkie sceny polskie dnia 1-go lutego występują z interesującymi widowiskami, aby dochodem zasilić w zawładku będącą kasę emerytalną Z. A. S. P. Publiczność rozumiejąc to zaszczytne zadanie niewątpliwie po brzeży wypelni widowie Teatru miejskiego, który w tym dniu wystawi nader interesującą komedję satyryczną, osnutą na tle powojennych stosunków B. Wina-wera p. t. „Księga Hjoła”. Sensacją wieczora będzie obecność autora. Bilety sprzedawac będą artyści Teatru polskiego.

— Reduta Prasy: Wielka Reduta prasy odbędzie się w dniu 19 marca (na św. Józefa). Szczęśliwy podane będą w swoim czasie.

— Koncert Telemaque Lambriho. Na jutrzejszym koncercie abonamentowym grać będzie słynny pianista Telemaque Lambriho (grec z urodzenia), którego koncerty budzą sensację w całej Europie. Lambriho wykona koncert Es-dur Beethovena z tow. orkiestry. Poza tem w programie u-wertura akademicka i symfonia 4-ta Brahmsa. Dyrygoje Br. Szalc. Bilety w kasie Sali Koncertowej.



**Reduta Artystyczna.**

Czy Łodwianin! — Piękne Damy! Spieszcie czempresję tam na Dzielną, Gdzie „Artystyczna” urządziła, By spędzić łosie noc piekielną! Bo ta „Reduta Artystyczna”, Gdy rozkołysła piękną marszą W nastroju bzdnie wprost bachiczna I erotycznych pełna wrzaw, Bierz więc pod ramię maskę śliczną Dzielnicę uroczną, pełną wdzięku, (Raczej figlarną — niż liryczną), Przy której życie zbiedziesz lekko. Lecz nie zapomnij prócz masożki, Co cię omani wdziękami swymi Wzłąd trochę większą gotówceczki, Która otwiera raj na ślomi. Więc zapamiętaj! Środki 2-gi! Pod 18-ty spiesz na Dzielną, Tam blysą dla cię szczytami smugi W tę noc bachiczną i piekielną!

**Wieczory teatralne.**

„Związek Atletów Ducha” „Z. A. D.”. Komedia w 4-ach aktach Duhamela. Spolszczył Leon Schiller. Reżyserował Al. Zelwerowicz.

Sztuka ta podobno uznana została w Paryżu za sensacyjną. Autor „zabawiał” widzów z powodzeniem — mieszaniną różnych gatunków twórczości od farsy do melodramatu, okraszoną dziełkami lepszych i gorszych, ale naogół biorąc „zadnich” dowcipów. Umieścił Europę w mieszkaniu aptekarza, reprezentantem jej pełnomocnym uczynił poważnego bluzna i kanajkę, kazal miłej rodzinie solidnego „bourgeois” zachorować na zachwyty i grafomanję, a grubego prowizora i smarkatego syna aptekarskiego skierował do Patagonji, by tam mogli kultywować cnoty i kolę tęsknoty. „Bawiąc” publiczność, autor śmiał się szczerze i złośliwie, prezentował głupim głupotę i małym „malobć” — bardzo dobrotliwie i trochę ordynarnie. Zaś dzieło swe nazwał skromnie jak to określał przyjaciel autora „La Nouvelle Revue Française” — eksperymentem literackim.

W modzie jest obecnie być mocnym we „wpływologii”; wolno tedy chętnym bawić się w zestawienie i porównywanie ZAD z komedjami starożytnych, z Intermedjami średniowiecza, z utworami Szekspira, Moliere i t. d. Nie się przez to złego nio stanie — zupełnie przeciwnie, jak i wtedy, gdybyśmy chcieli zestawiać pagórek zbudowany ryjkiem kretu z... wulkanem.

Teatr Miejski sumiennie przygotował widowisko. Reżyserja była dobra, chociaż chwilami wyczuwało się, że reżyser miał kłopot z eksperymentującym autorem.

P. Noskowski grał bez zarzutu; sekundowała mu doskonale p. Jarkowska. P. Zelwerowicz był poprostu świetny. P. Węgliński najwięcej miał utrapień z... Duhamelom i może, grając zupełnie dobrze, trochę kompromitował — nie siebie oczywiście, lecz... Duhamela.

Z zadowoleniem stwierdzić można wielkie postępy w grze p. Zakrzyńskiej, znać pracę i jej efekty dostrzedz już można wyraźnie. Natomiast p. Roslan niekwestował swe zadanie i „knocił”; jest to tem dziwniejsze, że zdolny ten artysta mógłby grać lepiej; nie wystarczy zapożyczyć z Magistratu „pana dobrodziejaszka”.

P. Oswald dał sylwetkę dobrą i tym razem nie szarżował. O pozostałych rolach — pisać niema dostatecznych racji. Dekoracje były, sit vonia verbo, bardzo paskudne. Reasumując — powiedziec należy, iż grano sztukę więcej niż dobrze. Względnie na brak miejsca w dzisiejszym numerze wytraca mi pióro z ręki. Więc kończę z apelem do przeszłej i przyszłej publiczności.

Na miły Bóg, ludzie, myście trochę o prawdziwej sztuce! Wędrujcie do teatru — tłumami tysiącami, myście o śmiechu i śmiecie się, ale nie myście o „ZAD”-zie, bo jego chamstwo wypędzi Was z Europy!

**N.P.R. w Piotrkowie.**

(Od własnego koresp.)

W dniu 17 stycznia NPR. odbyła zebranie na którym poruszano sprawy gospodarczo-wewnętrzne, jak również postanowiono założyć Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową Robotniczą przy „Domu Ludowym”.

Wybrano Zarząd składający się z 6 osób i 10 osób Rady Nadzorczej. Wszyscy członkowie NPR. postanowili zapisać się i złożyć udział do dnia 1-go marca.

Wpłowe wynosi 25 marek, udział 300 marek. M. D.

**TELEGRAMY**

**Program pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu.**

PARYŻ, 29 (PAT.) Wedle urzędowego komunikatu delegacji polskiej w Paryżu, program pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu jest następujący: W czwartek przyjazd o godz. 10 rano. Przyjęcie na dworcu. W południe wizyta w pałacu Elizejskim. O godz. 3 pp. złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza. O g. 4 przyjęcie przez Naczelnika Państwa kolonji polskiej w apartamentach delegacji polskiej. O godz. 8 wiecz. uroczysty bankiet w pałacu Elizejskim. Około godz. 10 wiecz. wyjazd na pola bitwy pod Verdun. W piątek powrót do Paryża około godz. 6 wieczorem. O godz. 8 uroczysty obiad, wydany przez Naczelnika Państwa, po którym nastąpi uroczysta recepcja. Sobota rano wyjazd na msto celem przyjrzenia się ewolucji tanków. O g. 3 pp. przyjęcie w ratuszu. O godz. 6 przyjęcie w Sorbonie. Wieczorem uroczyste przedstawienie komedji francuskiej. W niedzielę rano Naczelnik Państwa będzie udzielał audjencji. Popołudniu przyjęcie w bibliotece polskiej. Wieczorem powrót do Warszawy.

**Paryż przed przyjazdem Naczelnika Państwa.**

PARYŻ, 29. (PAT) Wobec ustalenia daty przyjazdu Naczelnika Państwa, odbyła się na Quai d'Orsay konferencja celem ostatecznego ustalenia programu 4-dniowego pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu. W konferencji wziął udział poseł polski Zamojski.

**„Urlop” p. Paderewskiego.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 29. Pan Paderewski, delegat Polski przy Radzie Ligi Narodów, otrzymał 3-miesięczny urlop i wyjeżdża do Ameryki. W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, że nie powróci on już na stanowisko delegata. Obowiązki jego obejmie obecnie całkowicie prof. Aszkenazy.

**Nowa „polityka” endecji poznańskiej.**

(Czy wyjdzie ona endekom na dobre — wątpliwe).

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 29. Powszechnie i ujemnie adzwienienie i to nietylko na ławach poselskich, ale i wśród pewnych przedstawicieli rządu wywołało milczenie ministra b. dzielnicy pruskiej, Kucharskiego, wobec ciężkich zarzutów, stawianych administracji politycznej b. dzielnicy pruskiej.

W Sejmie opowiadają sobie, że milczenie p. Kucharskiego nie jest przypadkowe i chwilowe, ale odpowiada ono pewnemu systemowi, który obecnie został przyjęty w sferach społecznych i politycznych, rządzących dotychczas w b. dzielnicy pruskiej. Zasada i hasłem systemu tego jest niedopuszczanie Sejmu, jako centralnej instytucji prawodawczej do mieszania się w sprawy Wielkopolski.

Zdaniem wspomnianych sfer, „opozycja może czynić w Sejmie buczek niemały o swe bolączki poznańskie”.

Udzielny jednakże rząd wielkopolski nie uważa za wskazane odpowiadać na stawiane w Sejmie zarzuty, gdyż otwarcie nie uznaje kompetencji Sejmu w zakresie spraw byłej dzielnicy pruskiej.

**W przededniu plebiscytu na Górnym Śląsku.**

**Baczność, górnoślązacy!**

BYTOM, 29. (PAT) Polski komisariat plebiscytowy przypomina górnoślązakom, zamieszkałym w Polsce, że termin wpisania ich na listę wyborczą upływa dn. 3 lutego o 6 wieczorem. Jeśli do tego czasu wnioski ich nie wpłyną do plebiscytowych komitetów i gmina urodzenia, to dalsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Niedbalstwo w tym kierunku będzie piętnowane jako zdrada narodowa!

**Umowa polsko-niemiecka.**

WARSZAWA, 29. (PAT) — W myśl umowy polsko-niemieckiej, dotyczącej przyjazdu emigrantów polskich i niemieckich na teren plebiscytowy G. Śląska, rządy polski i niemiecki gwarantują sobie w tym względzie wzajemnie swobodę działania. Między innymi umowa opiewa, że każda strona ustanowi ośmiu kurjerów dla zapewnienia łączności pomiędzy organizacjami plebiscytowymi na G. Śląsku a osobami zainteresowanymi w Polsce względnie w Niemczech. Osoby głoszące będą mogły w celach plebiscytowych odbyć podróż na G. Śląsk i z powrotem bez żadnych trudności. Ułatwienia przy zaopatrywaniu głoszących w dokumenty odnośne i bilety kolejowe są zapewnione.

**Niemcy domagają się G. Śląska.**

PARYŻ, 29. Niemcy wystosowały do Rady Najwyższej nową oficjalną notę, w której ponawiają oświadczenie, iż zgadzają się na wypłaty pięcioletnie tylko w razie przyjęcia znanych już poprzednio warunków, przedewszystkiem zaś przyznania Niemcom Górnego Śląska.

**Naczelnik Państwa na plebiscyt.**

WARSZAWA 29. (PAT) Naczelnik Państwa przestał dziś do prezydium Rady ministrów 1 milion marek polskich na cele plebiscytu Górnego Śląska.

**Rokowania w Rydze.**

**Prace delegacji idą coraz pomyślniej.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 29. Ostatnie informacje z Rygi brzmią pomyślnie. Układ o repartycji został już opracowany w formie ostatecznej. Komisja terytorjalna kończy także swe prace, a sprawy ekonomiczne są w toku.

**Żywność z Gdańska idzie.**

GDANSK, 29. (PAT) Wczoraj wysłano z portu tutejszego 40 wagonów mąki do Warszawy i 40 wagonów żyta do Sosnowca.

Dziś przybył tu z Liverpoolu statek z ładunkiem 203 tonn mąki dla Polski.

**Kurs marki w Gdańsku.**

GDANSK, 29. (PAT) Po wczorajszej wyższości kurs marki polskiej nieco osłabił: za gotówkę 7-1/5 do 8; przekazy na Warszawę 7-1/4 do 7-4/10.

**Na czarnej giełdzie.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 29. Na warszawskiej czarnej giełdzie „sytuacja” bez zmian. Waluty utrzymują się prawie przy wczorajszym kursie.

W Krakowie natomiast zanotowano znów gwałtowny spadek walut zagranicznych.

Według doniesień z Berlina, na giełdzie tamtejszej zaznaczyły się silne obroty w markach polskich.

**Z Rady Najwyższej.**

PARYŻ, 29. (PAT) Konferencja Rady Najwyższej, która miała się zakończyć w piątek, będzie obradowała jeszcze w sobotę i poniedziałek, ponieważ porządek dzienny doznaje nieustannych zmian — nie można przewidzieć, w którym dniu zapadnie decyzja w sprawie Austrii. Loucher, który jest referentem w tej sprawie w subkomitecie, został wezwany do przedłożenia sprawozdania sub-komitetu w sprawie repartycyjnych.

**Polityka Czech.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 29. Na ostatnim posiedzeniu parlamentu czeskiego wygłosił czeski min. spraw zagr. mowę o kierunku linii politycznej Czech, w której to mowie podkreślił dążenie Czech do jak najściślejzego sojuszu z Francją i z Anglią, zaakcentował gotowość Czecho-słowacji do sojuszu także i z Niemcami, stwierdził gotowość armji czeskiej do ewentualnego odpacenia ataków bolszewickich na wiosnę

oraz zaznaczył niedwuznacznie, że Czechy nigdy nie zgodziłyby się na powrót Habsburgów na którykolwiek tron europejski.

**Moskwa obawia się postępów ruchu antybolszewickiego.**

PARYŻ, 29. Dzienniki paryskie donoszą, że 12 stycznia odbyła się w Moskwie, przy drzwiach zamkniętych, ważna konferencja, w której wzięli udział Trocki, Dzierżyński, Cziczerin, Kalinin, prezydent centralnej rady wykonawczej Stalin, komisarz do spraw wschodnich Kamieniew, prezydent moskiewskiego komitetu wykonawczego świeżo wybrany Rykow, prezydent najwyższej rady ekonomicznej Podwojski, oraz wielu innych notorycznych bolszewików.

Dyskusja opłatała się dokoła kwestji przedsięwzięcia środków, prowadzących do stłumienia ruchu antybolszewickiego, którego postępy wewnątrz kraju bardzo niepokoją rząd sowiecki. Uchwały, jakie zapadły na tej konferencji, były tajne.

Jak donoszą z Teheranu, w Tyflisie prowadzona jest na wielką skalę propaganda antybolszewicka, która ogarnia całą Rosję. Władze bolszewickie uczuły się zmuszone do otwarcia cerkwi i mimo przesładowań, nabożeństwa w cerkwiach są odprawiane.

Moskiewska prasa sowiecka donosi o rozwoju ruchu antybolszewickiego w obszarze Siemireczńska, w Turkestanie. — Wojska czerwone miały tam do czynienia z dobrze uzbrojonymi bandami powstańców, które stawiają im dziki opór. — Podczas walki wiele wsi zupełnie zniszczono.

**Czerezwoyczajka na Podolu.**

LWOW 29. Donoszą z za Zbrucza że w tych dniach czerezwoyczajka ogłosiła w Płoskirowie spis 84 rozstrzelanych, między którymi znajduje się 2-oh popów, 18 żydów, a reszta samych chłopów. W Kamieńcu Podolskim rozstrzelano Władysława Krukowskiego z Pałecznicy i 2-oh Czajkowskich.

**Ze stolicy i z kraju Wygrane milionówki.**

WARSZAWA, 29. (PAT) W dzisiejszym ciągnięciu milionówki wygrane padły na następujące numery: 0804768, znajdujący się w Komitecie Obrony Krosów, 2750796, niesprzedany i 2404645, sprzedany przez dom bankowy Kiepczyńskiego w Warszawie.

**Wielkie nadużycia w komisjach przywozu i wywozu.**

WARSZAWA, 29. Na posiedzeniu głównego urzędu przywozu i wywozu mówiono o nadużyciach, jakich dopuścili się dwaj funkcjonariusze komisji przywozu i wywozu w Gdańsku i Krakowie. Wykradłszy blankiety, na których wypisywano pozwolenia na wwóz towarów, funkcjonariusze ci fałszowali pozwolenia na import towarów zakazanych. Funkcjonariusz komisji krakowskiej wpuścił np. w ten sposób 5 wagonów czekolady. Niesumiennych funkcjonariuszy usunęto.

**Wirtuti Militari dla oficerów koalicyjnych.**

WARSZAWA, 29. (PAT) W dniu 28 b. m. na dziedzińcu Belwederskim przed fontem kompanji przyboecznej Naczelnego Wódz udekorował krzyżem orderu „Wirtuti Militari” gen. Romei, szefa misji wojskowej w Lotwie, majora bersaljerów Stabile, szefa sztabu misji kapitana kawalerji hr. Paulotti i kapitana kawalerji lotnika Parwessa.

**Wiadomości telegraficzne.**

Marszałek Foch oświadczył się za dalszym utrzymaniem w Berlinie międzysojuszniczej komisji kontrolnej, a to tak długo, dopóki Niemcy nie spełnią w zupełności warunków traktatu wersalskiego.

Rada Najwyższa uznała de jure niepodległość Gruzji.

W ostatnich dniach zawarty został na jeden rok układ gospodarczy między Francją i Włochami.



## Rozrzutność włoścjan.

Drożyzna, która rujnuje materialnie, fizycznie i moralnie pracujący lud wielkomiejski, wzbogaca niezmiernie rolników - producentów. Smało rzecz można, że dziś niema wsi, w którejby nie było gospodarzy obfitujących w krociowe wprost sumy.

To też po Łodzi snują się ustawicznie gromady włościanów czyniących w sklepach pierwszorzędną zakupy rzeczy, których nawet przesnaczenia niezawsze rozumieją. Znany nam jest fakt taki. W tych dniach w jednym z większych sklepów z porcelaną chłopiec z Łowickiego nabył umyślnie za kilkanaście tysięcy marek i dopiero po zapłaceniu należności zapytał sprzedawcę, na co to jest ta duża miska na blacie.

A więc kupił rzecz nie wiedząc do czego ona ma właściwie służyć.

A oto snów drugi kwiatek z dziedziny zbytku, w jaki biega dziś włoścjanie. W tych dniach w jednej z wiosek podmiejskich, u najzamożniejszego z gospodarzy odbywało się wesele jego córki. Pan młody, do niedawna również gospodarz wiejski, ostatnio właściciel ogromnej kamienicy w Łodzi, ruszał na wesele pieszo tak, że dźwiżyło to nawet nie mniej rozrzuconych członków jego rodziny. Dość powiedzieć, że bukiet ślubny dla swej oblubienicy kupił za 5,000 mk. Naturalnie ubiór pary młodej harmonizował w zupełności z cennym bukietem panny młodej. Nie potrzeba też dodawać, że na uczcie weselnej laly się napoje, a stoly uginały się od nadmiarów potraw wszelakich.

Tak dziś żyje szromny i poczciwy do niedawna nasz chłopiec. Mieszkania włościanów, przeważnie szczupłe jeszcze, przeladowane są rzeczami zbytku. Młodzież stroi się ponad stan. Perfumy, puder, róż i inne kosmetyki, znane do niedawna tylko w miastach, dziś znajdują szerokie zastosowanie w chatkach włościanach.

O tem, aby lud wiejski za łatwo gromadzony pieniądź zabłądził chętnie szkoły, kursy dla dorosłych lub księżniczki, o tem, aby ten lud, mając dziś w ręku środki materialnych, gwałcił się do oświaty, biegł do przybytków sztuki i kultury, aby wraz z przywzianiem

bogatego stroju starał się oświecać umysł swój, kształcić ducha — o tem jakoby, niestety, nie ma śladu.

Widać stąd, że nadmiar pieniędzy demoralizuje mało oświecony lub zgoła ciemny lud wiejski, że pieniądź ten dostaje się po największej części do rąk żydowskich, gdyż włoścjanie przeważnie u żydów czynią swoje zakupy.

Smutne — ale prawdziwe. X X.

## Zgon polskiego muzyka.

Dnia 24 stycznia zmarł po krótkiej chorobie, nestor polskich muzyków, wybitny kompozytor i zasłużony pedagog ś. p. dr. Władysław Zeleński. Urodził się on w r. 1837, a więc licząc już 84 rok życia do ostatnich dni kierował krakowskim konserwatorium muzycznym jako jego dyrektor.

Pion jego pracy twórczej jest bogaty. Jest on kompozytorem czterech oper jak: „Konrad Wallenrod”, „Goplany”, „Janek”, „Stara Baśń” — przeszło 100 pieśni — szeregu utworów symfonicznych, triów, kwartetów i muzyki kameralnej.

Ś. p. zmarły położył wielkie zasługi na niwie pedagogii muzycznej, a dla niezwykłej prawości charakteru cieszył się miłością i przywiązaniem zarówno uczniów jak i profesorów konserwatorium, a także wśród szerokiego kręgu światła artystycznego. Muzyka polska ponosi niezaprzecaną stratę przez śmierć ś. p. dr. Wł. Zeleńskiego.

Ś. p. zmarły osierocił syna, znanego krytyka i postać dr. Tadeusza Zeleńskiego (Boya).

## Z Zelowa.

(Od własnego koresp.)

Odbył się tu „Tydzień Górnośląski” zakończony wiecem, na którym, po wygłoszeniu szeregu mów okolicznościowych, uchwalono rezolucję:

„Jednocząc się duchowo z braćmi Górnośląskimi, wyrażamy im cześć za nieugiętość w walce o połączenie z Macierzą i zapewniamy ich, że nie cofniemy się przed żadnymi ofiarami prowadzącymi do obalenia dzielącego nas jeszcze kordonu”.

Po wiecu odbył się koncert orkiestry policyjnej z Łasku. Tydzień plabiscy w Zelowie przyniósł przeszło 30.000 mk.



Wyczyścić wnętrze paskarza łódzkiego to zadanie olbrzymie, tu bowiem w tej ładownicy pasożytniczej, oprócz wszystkich szatańskich uczuć paskarskich, kryje się też i sumienie. Póty jednak będą skrobał szczotką aż dotrą do uczuć ludzkich.

A gdy mi się to uda będę najślawniejszym z najślawniejszych pod słońcem.

CASINO

Dziś i dni następnych

CASINO

Najnowszy obraz amerykańskiej firmy „Biograph“

# MILJARDER

## I JEGO SEKRETARKĄ

Dramat w 6-ciu aktach.

W rolach głównych: Lilly Marion i Sadja Gezza.

Początek przedstawień o 3-ej.

Początek przedstawień o 3-ej.

ODEON

Tylko jeszcze dziś i jutro

ODEON

# „PANTERA“

Dramat w 6 aktach.

Tragedja modelki.

Nad program: GOR... i NIEWYP...

Farsa w 1 akcie.

Początek przedstawień o g. 3-ej.

Początek przedstawień o 3-j.



**Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Cywilno-Wojakowy**  
MAJSTRA CECHOWEGO

# Sz. Ewigkeit

(zgr. od roku 1893).  
**Piotrkowska 47 (róg Zielonej)**  
1-e piętro, front.

Przyjmuje pierwszorzędne roboty cywilne i wojskowe z własnego oraz powierzzonego materiału.

**Ceny konkurencyjne.**

294-2

## Urząd Sanitarne-Chydzajowy

**w Łodzi, ul. Tramwajowa 13.**

PRZYCHODNIA—AMBULATORJUM

Chorób zewnętrżnych (Skórne i weneryczne) i kobiecych:

rano od 11<sup>30</sup> do 12<sup>30</sup>  
wieczorem od 7<sup>30</sup> do 8<sup>30</sup>.

Poniedziałki, środy i piątki dla mężczyzn, wtorki, czwartki i soboty dla kobiet i dzieci.

Pomoc skazywaną będzie bezpłatnie.

Opłaty i zastrzyki płatne po cenie kosztu.

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	codzien.	dr. Garliński
10-11	choroby wewnętrzne	„	dr. Magdziok
11-12	chor. skórne i wener.	„	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	„	dr. Ługowski
12-1	chor. wewnętrzne i dzieci- cenne (płuc i serc)	„	dr. Olecki
12-1	choroby chirurg. i kobiece	„	dr. Artyliżewicz
2-3	uszu, gardła i nosa	„	dr. Goldberg
2-8	chor. skórne i wener.	„	dr. Skusławicz
3-4	choroby chirurg. kobiece	„	dr. Miłkowski
3-4	choroby chirurg. i dzieci- cenne	„	dr. Marka
4-5	choroby nerwowe	„	dr. J. J. J.
12 <sup>1</sup> -1 <sup>1</sup> <sup>1</sup>	choroby kobiece	poś. środ. i piątek codzien. przybył	dr. Miłkowski dr. Kow. Jasinski dr. Starzyński dr. Czaplinski

UWAGA: 1) Lecznicza otwarta codzień pr. cz. świat  
Porada 60 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.

# TANIO!

tylko u mnie,  
bo w mieszkaniu prywatnym

## Dzielnia № 34

(obok Kolet)

Plótna, Madopolam, Surówki, Flanela, Półciółka, Purpur, Chustki, Podszewka,	Korty, Sukna, Bostony, Szewloty, Wełna, Etamina, Batysty, Kretony.
---	--

— Hurt i Detal. —  
Specjalne ceny dla kooperatyw i kółek rolniczych.

## OGŁOSZENIE.

Zaginęła legitymacja Nr. 30420—X, wydana przez Magistrat m. Łodzi na imię JÓZEFA GORNIKA, kontrolera Urzędu Mieszkaniowego, upoważniająca do dokonywania oględzin wszelkich pomieszczeń w m. Łodzi.

Zawiadamiając niniejszym o unieważnieniu powyższej legitymacji, zaleca się w razie okazania zatrzymanie tejże, ewent. zawiadomienie najbliższego posterunku policyjnego celem odebrania takowej od osoby, do posiadania jej nieuprawnionej.

**MAGISTRAT m. ŁODZI.**

Łódź, dnia 28 stycznia 1921 r.

## OBRĄCZKI ŚLUBNE,

duży wybór, wszystkie fasony, pierścionki, kolczyki, zegarki, zegarki, najtaniej kupić można

**Brzezińska 10**  
**Jan Placek,**  
przy sklepie zakład reperacyjny

### W dalszym ciągu wpłynęły ofiary:

Dr. Mogiłański	Mk.	1000.—
Ks. Dąbrowski, Kosiński od młodzieży kursów wzmocnionych Wied Nowy Radzymiń	1000.—	
Dyr. Fiedler, Państwowa Szkoła Kapięcka	898.4	
Zarząd Wzrostu — zebrano od pracowników	3655.—	
Województwo Łódzkie z Łęczycy, Kosina i Lipin	944 48.60	
Sokol w Łęczycy przez p. May-Majewskiego	10000.—	
Ks. Prałat Tymonowicz	1000.—	
Zebrane za programy na kasynie Górni. —	7095.—	
Rek. Kult. Obywat. przy Dowództwie Miasta	1160.—	
Komitet Plebiscytowy w Fabjanowach, stółcnc przez p. Zbrozka	100000.—	
Dzieci ze szkoły powzroszanej w Rokicim	8000.—	
Urząd Omiay Długie	6047.—	
Urządnicy i robotnicy z tkalni M. Sibaristina	4595.—	
Wzrosty Krawieckie Oca. Obr. Lódzkiego	2461.—	
Oddział Budowlany „Cocis” z Fabr. Pannańskiego	1085.—	
Drukarnia i Fabryka Włókienniczej Manufaktury	2619.—	
Przedsiębiorstwo Włókienniczej Manufaktury	80571.—	
Oddział Szwaleni Włókienniczej Manufaktury	2125.—	
Bielnik i Aparatura Włókienniczej Manufaktury	1750.—	
Fabryka Włókienniczej Manufaktury	17466.—	
Szkola p. Sobolowskiej	9038.—	
Gimnazjum Brauna	16428.—	
P. Zieniak od współpracowników Hall Koncord	855.—	
Porucznik Korpusu Obr. Wej. przez Bratb DOG Łódź	24698.—	
Zgromadzenie Czoładzi Biscorskich	685.—	
K. Z. 28 p. Białobłoch Kaniowskich	9475.—	
Robotnicy fabryki Jarkina	2710.—	
Miżakowscy gminy Dobra	7850.—	
Redakcja Rozwoju	60473.—	
Pracownicy Włókienniczej Manufaktury	1855.—	
Obyw. Kom. Obrony Państwa w Zgierzu przez Dyr. Pogorskiego	19155.—	
Związek Harcerstwa w Zgierzu przez Dyr. Pogorskiego	17807.—	
1-kl. Wyz. z Szkoła Reńska, przez Dyr. Widwalskiego	31870.—	
Robotnicy fabryki Geyers, Oddział nowej tkalni przez p. Skwarza	618.—	
Robotnicy fabryki Grohmana, tkalnia i Oddział Wyt.	11284.50	
Robotnicy ciekłej przędzalni fabryki Grohmana	2261.—	
Wydział Techniczny Urzędu R. Kłódkerskich w Fabjanowach	8450.—	
Robotnicy fabryki Grohmana	6877.55	

## CZCIONKI

zużyte kupujemy.

Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY”.

Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

---

## Nadzwyczajne Zebranie Stow. „WIOSNA”.

Wobec konieczności prawnego przelania tytułu własności byłego Stow. „Wiosna” na rzecz Stow. „Wyzwolenie”, Zarząd byłego Stow. „Wiosna”, zwołuje na niedzielę dn. 6 lutego b. r. o godz. 8-jej po południu w sali Zw. Zawod. Główna Nr. 31, Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków byłego Stow. „Wiosna”.

Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

Wobec ważności sprawy prosi o liczne i punktualne przybycie

**Zarząd byłego Stow. „Wiosna”.**

Dwudziestoletni młodzieniec z 6-ciu klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady lub pracy biurowej. Warunki przystępne. Oferty sub. „Posada”.

328-2

Państwowy Józef zagubił paszport polski, wydany w gm. Podębcice 369-8

Górnik Bronisława zagubił legitymację chlebową, wydaną na 8 osoby. 802-1

Tryskawicz Roman zagubił paszport polski, wydany w Łodzi 366-3

Górczyn Antoni zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, książeczkę Pol. Zw. Zaw. oraz kartę Stowarz. Związku Spółw. Łaskawy zniósł za zechcą zwrócić paszport, zastrzeżony znajdujący się tam plecia-  
do do sklepu „Rola”, Szkoła 5

Jan Herman Eichman zagubił paszport niemiecki, wydany w Choinach. 891-3

**Jest do sprzedania**  
10 morgów szlacheckiego gruntu, ogród z drzewem owocowym około 400 sztuk, zabudowanie w dobrym stanie, oraz torf i drzewo. Władomość Ogrodowa 58, Roud, sklep lub Juliusz Szajnber, wieś Jagodnia, Nowosólno, gmina Rąbcin. 249-

Jędrzejewska Rozalja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oma karta naftowa i węgla, wydane w magistracie.

Jachowicz Stefania zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 317-1

Kowalewski Anna zagubiła kontrolkę deputatową, wydaną w fabryce Włókienniczej. 863-1

Kępiński Adam zagubił legitymację chlebową, wydaną na 3 osoby. 368-1

Korn Esmul zagubił legitymację chlebową, wydaną na 4 osoby

**Kupuję** meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia. Płać najlepiej. Wajuruch, Benedykta 19, w sklepie. 84-20

**Kupuje** brylanty, złoto, srebro, diamenty, perły i różne zegarki oraz stare reby, płace najlepsze ceny, proszę się przekonać № 7 Konstanytynowska № 7, prawa ofiyna 1-e piętro Z. MILICH. 4697-20

**Krawiec wojskowy**  
Sz. Feldiauer (ul. Piotrkowska 66), wykonuje tanio i solidnie wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wojskowego i cywilnego wchodzące.

Krówna Genowefa zagubiła paszport polski, wydany w Galicji. 350-3

Kraszewski Leonard zagubił legitymację chlebową, wydaną na 8 osoby. 369-1

Lambrecht Franciszek zagubił legitymację chlebową, wydaną na 7 osób. 825-1

Puppe Otto zagubił legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 341-1

Dalszy ciąg ofert będzie ogłoszony w przyszłą sobotę w „Dzienniku Robotniczym”.

## Kursy Księgowości

### Henryka Lubiąskiego w Łodzi.

Rozporządzenie wykładów w 2-gim półroczu nastąpi dnia 3 lutego 1921 r.

**Program obejmuje:**  
Księgowość (buchalterij), korespondencje, rachunki handl. stenografja, kalgrafja, prawo handl. i wekslowe oraz pisanie na maszynach.

Uk. Accraie kursów upoważnia do objęcia posady biurowej. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów Piotrkowska 79. 106-5

## FACHOWIEC

Ślusarz-tokarz z kapitałem pół miliona marek poszukiwany jest jako wspólnik fabryczki maszyn rolniczych wraz z posesją w powiatowym mieście Wielkopolski. Informacje u W. Jagusia, Kilińskiego 117 od godz. 5 do 7 p. p.

## Zęby! Złoto!

stare skupiamy, pfacu najwyższe ceny.  
Konstantynowska Nr. 20, lewa ofiyna parter  
**NADRYCZNY.**

## NAJTANIEJ KUPIĆ

można złote obrączki, pierścionki, kolczyki, zegarki i t. p. z gwarancją dobrego złota, tylko u jubilera EIZENBERGA  
GŁÓWNA 60.

## Kino DOM LUDOWY, ul. Przejazd № 34.

Od wtorku dnia 25 do niedzieli dnia 30 stycznia włącznie

# POD OSŁONĄ NOCY

czyli **MIŁOŚĆ MATKI**

potężny dramat sylowy w 5 wielkich aktach z udziałem artystów teatru królewskiego w Kopenhadze.  
Zajęła wytwórni wscobświatowej sławy „NORDISK”.

**Ceny miejsca niske**

dla gości	dla członków
I miejsce mk. 25.—	I miejsce mk. 20.—
II „ „ 20.—	II „ „ 15.—
III „ „ 15.—	III „ „ 10.—

**Ogłoszenia d obne.**

**A. A. A. Akuszerka**  
A. Trenker, ul. 6-go Sierpnia, (Benedykta) 18, m. 20. 2859 36 129-10

**A. A. A. Karuje** meble, garderobę, futra, bieliznę i różne spręty domowe, płace najlepiej Wólczńska 43, m. 6, Chrzanowicz.

**A. A. Kupuje** meble, garderobę, bieliznę, futra, maszyny do szycia, dywany, płace najlepiej, Benedykta 28, m. 13, parter, Łaznik. 11-80

**A. A. A. Najtaniej**  
i najlepiej kupuje się zółcłowa towary, wszelkich gatunków, Kilińskiego 40, m. 10, (mielozkanie prywatne). 861-20

Partkowski Stefan zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 85-1

Prasul Adam zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 326-3

Przeszłki Marcin zagubił legitymację chlebową, wydaną na 8 osoby. 339-1

Domagała Bolesław zagubił paszport rosyjski, wydany w gminie Wielgomłyn. 360-8

Dnia 26 zaginął wózel biały w brzoźowe łaty, ogon niejący. Proszę łaskawego zniószyć o swrot za dobrym wynagrodzeniem, Senatorska 12-52.

Wieloletni młodzieniec z 6-ciu klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady lub pracy biurowej. Warunki przystępne. Oferty sub. „Posada”.

328-2

Państwowy Józef zagubił paszport polski, wydany w gm. Podębcice 369-8

Górnik Bronisława zagubił legitymację chlebową, wydaną na 8 osoby. 802-1

Tryskawicz Roman zagubił paszport polski, wydany w Łodzi 366-3

Górczyn Antoni zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, książeczkę Pol. Zw. Zaw. oraz kartę Stowarz. Związku Spółw. Łaskawy zniósł za zechcą zwrócić paszport, zastrzeżony znajdujący się tam plecia-  
do do sklepu „Rola”, Szkoła 5

Jan Herman Eichman zagubił paszport niemiecki, wydany w Choinach. 891-3

**Jest do sprzedania**  
10 morgów szlacheckiego gruntu, ogród z drzewem owocowym około 400 sztuk, zabudowanie w dobrym stanie, oraz torf i drzewo. Władomość Ogrodowa 58, Roud, sklep lub Juliusz Szajnber, wieś Jagodnia, Nowosólno, gmina Rąbcin. 249-

Jędrzejewska Rozalja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oma karta naftowa i węgla, wydane w magistracie.

Jachowicz Stefania zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 317-1

Kowalewski Anna zagubiła kontrolkę deputatową, wydaną w fabryce Włókienniczej. 863-1

Kępiński Adam zagubił legitymację chlebową, wydaną na 3 osoby. 368-1

Korn Esmul zagubił legitymację chlebową, wydaną na 4 osoby

**Kupuję** meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia. Płać najlepiej. Wajuruch, Benedykta 19, w sklepie. 84-20

**Kupuje** brylanty, złoto, srebro, diamenty, perły i różne zegarki oraz stare reby, płace najlepsze ceny, proszę się przekonać № 7 Konstanytynowska № 7, prawa ofiyna 1-e piętro Z. MILICH. 4697-20

**Krawiec wojskowy**  
Sz. Feldiauer (ul. Piotrkowska 66), wykonuje tanio i solidnie wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wojskowego i cywilnego wchodzące.

Krówna Genowefa zagubiła paszport polski, wydany w Galicji. 350-3

Kraszewski Leonard zagubił legitymację chlebową, wydaną na 8 osoby. 369-1

Lambrecht Franciszek zagubił legitymację chlebową, wydaną na 7 osób. 825-1

Puppe Otto zagubił legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 341-1

Paszczek Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 333-3

Pietrzak Jan zagubił kartę bezterminową powołania do wojska, wydana z P. K. U. w Łodzi.

**Pralnia chemiczna**  
adw. J. H. Szluc, została e-beonle nabyta przez S. Feldiaufera, Łódź, ul. Wschodnia № 57 poleca się uwadze publiczności. Powierzone obstarunki wykonawano i solidnie.

**Sklep spożywczy**  
do sprzedania, Łomżyńska № 24, naprzeciwko szpitala. 315-8

Stam Słama zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę powołania rocznika 1908. 318-3

**Skrzypce** z futerałem sprzedam, Wodna 24, Pawlikowski.

**Ubrania**  
męskie z bostona wełniane, apodnie w paski, ubrania kurtkowe od Mk. 2300, ubranka w dużym wyborze dla chłopów i dzieci od Mk. 850.—, palcia i bawelki, palta męskie na waciu z kotlerzem karakulowym od Mk. 5500—i od Mk. 4500.—, palta damskie od Mk. 3000.—, palta damskie modne koloryst. Mk. 2000.—, obwie modne solidny wybór. Poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki”, Łódź, ul. Piotrkowska № 44. 4661-8

Urbackiej Klarze skradziono legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 358-1

Wahl Feliks zagubił kartę rejestracyjną rocznika 1893, wydaną przez P. K. U. w Łodzi.

Wieloletni Jan zagubił kartę naftową, wydaną w magistracie. 335-1

Wronio Józef zagubił paszport niemiecki, kartę powołania rocznika 1903, oraz kontrolkę deputatową, wydaną w fabryce Grohmana. 312-3

**Warsztat ślusarski**  
do sprzedania, dowiadzić się można, Konstanytynowska № 20 w Pawlikowicz. 348-5

Wysoki Antoni zagubił legitymację chlebową, wydaną na 4 osoby. 37-1

Zarząd Łódz. Rzem. Tow. poyczkowo-oszczędnościowego, Sienkiewicza 40, wydaje pożyczki swym członkom oraz przyjmuje pieniądze na oprocentowanie. Biuro czynne jest codziennie od 9—do 2 po poł., prócz tego w czwartki, wtorki i soboty od 5 do 7-mej wieczorem. 4671-10

Zaginął paszport niemiecki na imię Wojciecha Zalupskiego, wydany w Łodzi. 367-3

Zaginął chłopiec dn. 28 b. m. 11 lat, ubrany w cięgowe ubranie, trepy i barankowa czapkę, nazywa się Stefan Lubiszewski, kłoby wiedział, gdzie się takowy znajduje niech zawiadomi rodziców, ul. Nowo-Zarawska 29, m. 5, Roman Lubiszewski. 367-1